

## Dzieje najnowsze jako przedmiot zarządzania iluzją

### Ogólna teoria ryzyka życia w III RP

„Niewolnicy” Gałuszki, „Zdrada węglowa” Błasiaka, zdrada w Krzyżowej – Cz. XII

### Instrumentalistyczne podstawy kapitalizmu a kartki i system społ.ekon. JPII/JPS

*Kartki na mięso, CPK, zdrada stoczniowa, hutnicza i morska a tajemnice Solidarności*

*Jak narzucona interpretacja kartek na mięso jest narzędziem do eksploatacji Polski*

**Jak w epoce iluzji redukcję PKB Polski nazywa się wzrostem PKB Polski**

**O cywilizacji wielkostepej ciszy bezbrzeżnej pustki echa krzyku patroszonych z dzieci Polek**

M. Zabierowski, M. Kamińska

(W akceptującym partnerstwie z Zespołem: M. Kamiński, K. Michałowska, Stanisław Srokowski<sup>1</sup>, Z. Wesołowski, A. Słomka, N. Smyrak<sup>2</sup>, P. Ogonowski<sup>3</sup>)

1. Rzeczywistość kartkowa polegała na dofinansowaniu żywności, a nie na racjonowaniu żywności, a więc odżywienia zdrowia. Osoby chorujące otrzymywały większe przydziały.

2. To nieprawda, że to komuna wprowadziła kartki na mięso – kartki wprowadziła Solidarność bez cudzysłowu, ta sprzed r. 1989. Po okrągłym stole powstała „Solidarność” w cudzysłowie. I gdyby „Solidarność” w cudzysłowie wprowadziła takie kartki na mięso, jakie wprowadziła Solidarność (II 1981), czy WRON w 1982 (w rzeczywistości Solidarność, a nie WRON), to zaraz byłyby towar wykupiony: takie kartki na mięso, czyli na mięso bez fosforanów, sterydów, hormonów, glifosatu, GMO. W godzinę.

---

1 Stanisław Srokowski jest autorem „Anioł zagłady”. Przedstawił on tam prezydenta B. Zdrojewskiego. W internecie wydaliśmy ko-książkę do jego „Anioł zagłady” pt. „Anioł zagłady we Wrocławiu”. S. Srokowski w „Duchy dzieciństwa” (1982) opisał etos patroszenia kobiet z dzieci, zabijania Ukraińców (ok. 20 tys.- 40 tys.), za to, że nie chcieli zabić swej żony Polski i dzieci, przybijania kobiet do drzwi, niesamowitego okrucieństwa cywilizacji plemion znad Morza Czarnego i Azowskiego.

2 Czł. SW, organizował tajne nauczanie u *Jakunina* – na rzecz porozumienia opozycji polskiej z rosyjską (podobne do tajnych kompletów podczas okupacji), 1982; Zastosował kryterium minimum energii u prof. Kwapulińskiego w AM w Katowicach. Studiował fizykę w 1976 na UJ, jako stypendysta w latach 1976 – 1982 w Moskwie, a następnie w UJ w latach 1982-1986; ciało stałe, współpraca prof. Szytułą, zakończona sporem o WRON, magisterium (Marek Jerzabek); współpr. z Solidarnością UJ (Studnicki). Protestował przeciwko WRON i wtedy nie został przyjęty w r. 1981 przez dziekana A. Staruszkiewicza, właściwie wydany w ręce KGB; stypendysta WAT, MEN, 1977; studiował 3 lata filologię od r. 1986-90 (UJ, Katedra Iranistyki, prof. Czapkiewicz), współp. Instytut Naftowy, Moskwa; współpracował z prawosławnym ks. Dmitryjem Dytko (Moskwa), który organizował demonstracje podczas Olimpiady w Moskwie, 1980; stypendium naukowe Wydz. Fizyki w Ferfield, Iowa, półtoraroczne 1990-92. Katedra Niezawodności. Medal i Karta Wstępu na dowolny kierunek w ZSRR.

3 Kontakty: [maciej.kaminski@gmail.com](mailto:maciej.kaminski@gmail.com); [patryk.ogonowski@gmail.com](mailto:patryk.ogonowski@gmail.com); [tigaro@o.pl](mailto:tigaro@o.pl); [matheza@gmail.com](mailto:matheza@gmail.com); [a9m@op.pl](mailto:a9m@op.pl), [adam.slomka2@wp.pl](mailto:adam.slomka2@wp.pl)

3. Dziś takie mięso, z lat 60.,70., 80., jest nie do kupienia, a szynka z Zachodu świeci w nocy fosforanami. W PRL nikt by tak nie produkował szynki, wędlin, mięsa.

Detoksykacja gleb z glifosatu 2 m w głąb, rezygnacja z antybiotyków, sterydów, GMO, wyprowadzanie krów pole bez chemii itd. zmusiłaby rolnika do cen wolnorynkowych **sto razy większych**, więc przy takim wprowadzeniu kartek na mięso jak w PRL, byłoby ono natychmiast wykupione, a na półkach zostałyby same toksyczne produkty z Zachodu. I tak należy zrobić. Zmusić rząd kartkami do produkcji mięsa jakości z PRL.

4. Solidarność wprowadziła kartki na mięso, ale nie na żadne trzy miesiące. To sprawa robotnicza, a nie komuny, a tymczasem w III RP została powiązana z komuną, a nie z robotnikami. Cały język wywrócono do góry nogami. Dlatego każde zdanie wypowiedziane w III RP wymagałoby naprawy, czyli musiałaby ukazywać się nowa prasa.

5. To strajki w r. 1980 i 1981 wymusiły (IV 81) dotowanie masła, mąki, ryżu i kaszy – robotnicy wcale nie uważali, że rynek jest święty. Święta jest praca, ich praca, tzn. kartki miały zakotwiczenie w produkcji, nie w długu (monetaryzmie). Można było bez kartek kupić mydło, papier toaletowy i proszek do prania, ale drożej. Tego już półinteligenci z III RP nie powiedzą. Bo chcą wytworzyć wrażenie, że żywność w PRL racjonowano – racjonowano zdrowie, odżywienie.

6. Na czym polega istota kartek? – Istotą kartek jest rozdział między popytem a podażą. Rozdział między dynamicznym wzrostem populacji (wzrost wykładniczy) a produkcją dóbr. <sup>4</sup>

To jest znane napięcie<sup>5</sup> między rozrodem a zaopatrzeniem – wobec takiego napięcia robotnicy wprowadzili kartki, zamiast wstrzykiwania śmiertelnej toksyny, jak podczas fikcyjnej pandemii od II 2020 do 2 II 2022.

7. Dziś się to napięcie rozwiązuje nie kartkami, ale pomniejszaniem wzrostu geometrycznego <sup>6</sup> i temu rozwiązaniu wtórował rząd, Sejm, Senat, ZUS, kierownicy szpitali, ordynatorzy, niezłustrowani profesorowie, doktorzy, którzy złamali przysięgę doktorską służenia prawdzie, a nie nieprawdzie.

Geometryczny wzrost populacji wymagał od Wrednego – no dobrze, co nam szkodzi <sup>7</sup> – Gierka przetrzeżenia pieniędzy na stal, cement, budownictwo mieszkań, więc te polaryzacje między branżami <sup>8</sup> generowały nierówności przepływów, a te Solidarność w imię równości chciała ukrócić.

8. Półinteligenci nie rozumieją tego, co oznacza wzrost z 20.5 mln w r. 1946 do ok 40 mln w 1989). Niech teraz spowodują wykładniczy wzrost, czyli podwojenie liczności w 44 lata. Ile trzeba (przy

---

4 To nieprawda, że kobiety zwariowały i nie chcą mieć dzieci, jak twierdzili koledzy z CMUJ, ale tylko do czasu; po 2-3 godzinach rozmowy, po zastanowieniu się zgadzali się, że ryzyko (czyli ekonomia!) w III RP stało się nieporównanie wyższe niż nawet w czasach WRON. Na „wyspach” mają dzieci, bo jest tam socjalizm (dają socjal, jakby kartki). Kobiety w latach 1990-94 straciły nadzieję na utrzymanie dzieci.

5 Patrz teoria napięcia w „Psychologia i charakter” M. Mazura.

6 Dziękuję dr M. Wielomskiej, miłośnicy teorii M. Mazura, za uwagi o współczesnych formach ludobójstwa (12 V 2024).

7 W tej analizie uwzględniamy wszystkich, także tych, którzy nienawidzą Gierka, za to, że pożyczył w dekadę w sumie od 14 do 17 mld (roczny zysk z produkcji cementu), z czego połowę musiał oddać Imperium Atomowemu, które zbudowano w Poczdamie’45, przez Trumana (wcześniej Roosevelta) i przez Churchilla, jako przeciwwagę dla USA.

8 Czyli napięcia, por. „Psychologia i charakter” M. Mazura. Mazur ostrzegł Wrednego Gierka, że nastąpią napięcia i jest potrzebna jego teoria napięć, ale Wredny nie usłuchał. Właściwie to usłuchał, ale przekazał sprawę młodzieństwu, a ci postąpili z Wrednym tak, jak z prezesem JK.

zamrożeniu cen) dać na osobę, aby skompensować obecne ryzyko? Na pewno nie 500+ na dziecko, bo widać, o ile 500+ poprawiło dietność i na jak krótko (to zagadnienie zamrożenia cen) !

Ale dietność by po 10 latach wróciła do normy z powiedzmy r. 1985, gdyby dać 10 x tyle i dla każdego. Wtedy ludzie by się nie bali mieć dzieci, jedni drugich by namawiali. 40 mln osób x 5 tys zł x 120 miesięcy. 24 biliony zł, 24 tys. miliardów zł. Rocznie 2.4 tys. miliardów zł. Taka jest wartość tego rocznego wkładu PKB Polski, który to produkt krajowy (produkcja, nie fikcyjne naliczanie PKB) utrzymywał podwojenie liczebności w 44 lata.

9. Wzrost przepływów „zawsze wywołuje perturbacje w logistyce lotniskowej, logistyka pasażerów to jak dystrybucja mięsa.”<sup>9</sup> W antypatriotycznej propagandzie III RP, nakierowanej na likwidację produkcji włączano taką narrację, aby półinteligenci myśleli, że w III RP produkuje się więcej (niż w PRL !!) mięsa, wędlin, mleka, serów, owoców, cukru, tkanin, papieru, butów, ciężarówek, maszyn budowlanych, drogowych, statków, samolotów, helikopterów, lokomotyw, wagonów, płyt i maszyn meblarskich, silników, siłowni, dźwigów, stali, blach, rur, miedzi, miedzi elektrolitycznej, żeliwa, aluminium, leków, ziemniaków, nawozów, tych wszystkich produktów, których produkuje się mniej, a rzekomo (w propagandzie III RP) więcej.

10. Nieregularności są dlatego, ponieważ przy geometrycznym rozrodzie, pojawiają się w niektórych branżach priorytety. Kartki są wtedy czymś takim, jak kartki na migrantów. „Chcieliście kapitalizmu, to go macie”<sup>10</sup> i dopiero zobaczycie na własnej skórze, na czym polega logistyka, rozród i zaopatrzenie. Jeszcze zrozumiecie po co wstrzykiwano od 27 grudnia 2020 toksynę wywołującą raka, cukrzycę, wylewy, udary i 1300 innych chorób. Po co udawano leczenie grypy od lutego 2020 do 24 II 2022 (250 tys. ofiar – 11 Katyniów).

11. Kartki były witane z zadowoleniem, zwłaszcza przez kobiety, które chętnie rodziły w okresie kartek dzieci. W rozumieniu Solidarności, czyli świata pracy, kartki stabilizują sytuację, napięcie między wzrostem wykładniczym ludności a arytmetycznym produkcji, ale może być znacznie lepiej, gdyby  **rząd przestał liczyć na pomoc Armii Czerwonej**. To o to chodziło w dekadzie S'1980-89.

W rozumieniu S, czyli robotników, chłopów, polonistów, fizyków, pielęgniarek, to **esbecjonim utrudnia rozwój produkcji**, ponieważ blokuje udział pracowników w zarządzaniu zakładami pracy.

12. Kartki były dobrze widziane przez ludność, Kościół, doprawdy rzadko kiedy jakiś człowiek wymagał większej ilości mięsa, cukru (1 na tysiąc), dlatego, nieprzypadkowo, po wprowadzeniu stanu wojennego, wykaz produktów znacząco dofinansowywanych powiększył się, ponieważ WRON poszukiwała **akceptacji**. Właśnie przez kartki. Kartki na cukierki, czekoladę, płatki, alkohol, papierosy, oliwkę, mleko w proszku, mleko o zawartości tłuszczu 3,2%, tłuszcz, a nawet dofinansowywano buty. Ale wbrew propagandzie z III RP w Polsce produkowano tych dóbr (cukier, cukierki, masło, mleko, buty) więcej niż w III RP.

13. W III RP wykorzystano **instrumentalnie** kartki. Instrumentalnie, a więc nierealnie. W III RP wykorzystano kartki do propagowania tezy, że w PRL nie było produkcji, że niczego nie produkowano. Wytwarzano (w III RP) iluzję rozwoju produkcji – ludzi w III RP okłamano

9 Cytuję zdanie inż. Tomasza Żakowskiego, znawcę logistyki lotniskowej, który zmarł (3 IV 2021) w czasie fikcyjnej pandemii, najpierw niewłaściwie leczony, czyli bez amantadyny, iwermektyny, hydroxychlorchiny, a potem wiadomo – przy pomocy ... respiratora.

10 Rzecznik rządu Mazowieckiego, T.W. Nowak.

kartkami, że produkowano mniej. Symbolem dobrego wzmożonego systemu produkowania w kapitalizmie była teza, że w PRL produkowano tylko ocet, że nawet papieru nie produkowano, dlatego były racje żywnościowe, a ludzie głodowali. Nakierowano ludzką podświadomość na wyobrażenie, że ludzie wyrosli na occie, bo niczego nie produkowano.

14. Cała narracja o kartkach jest błędna. 1 marca 1982 do dowodu osobistego dołączono blankiet w którym odnotowywano wykupienie towaru dotowanego. Nie miało to nic wspólnego z ubezpieczeniem od ubezpieczenia, tymczasem nauczycielka w szkole opowiada dzieciom, że były kartki na kartki.

Dotowany towar był po prostu rejestrowany. Pewne produkty dotowano na chwilę, okazjnie lub w danych miejscach, jak oleje, dywany, owoce cytrusowe, zeszyty, bloki rysunkowe, kredki, ołówków, plastelinę, gumki, temperówki, farby, pędzelki. Ale to nie oznaczało, że nie można było tego kupić poza systemem dotowania albo że tych towarów produkowano mniej niż w kapitalizmie.

15. Od kwietnia 1984 roku zaczęły obowiązywać kartki na benzynę, a nieco wcześniej tankowały auta z tablicą rejestracyjną zakończoną cyfrą 1 tankowały 1, 11 i 21 dnia miesiąca. Innym sposobem rejestrowania było oznaczanie zakupu na dokumencie OC. Istniał czarny rynek.

16. System sprzedaży reglamentacji był prosty, był podobny do 500+, 800+ i innych kartek wprowadzonych przez PiS, z tym, że te kartki nie miały pokrycia w produkcji i powstały na rachunek przyszłych pokoleń, na kredyt (100 mld zł odsetek w r. 2024).

17. Ośmieszanie systemu kartek jest dźwignią „rozwoju” (uśmierzania ludzkich ambicji rozwoju) w III RP. W całej rodzinie nie spotkałem przypadku, aby ktoś kartki nie dostał, nie wykupił. Zarzut, że „po ostatecznym ukształtowaniu systemu kartek w PRL w obiegu istniało kilkanaście różnych kartek” nie jest żadnym zarzutem, ponieważ tak samo jest z kartkami (dotowaniem) podczas rządów PiS dla dzieci, dotowaniem emerytów. Zarzut, że system kartkowy w PRL był skomplikowany jest nieprawdziwy, wszak nie był bardziej skomplikowany niż kartki w kapitalizmie, a ponadto nie był obciążony długiem. Zarzut, że „zdarzało się czasami w PRL, że ten sam produkt był na dwóch odmiennych blankietach tej samej osoby” nie jest zarzutem, gdyż jedną kartkę mógł dostać w pracy, a drugą z ośrodka pomocy na chorobę np. nerek (dodatkowa kartka na mięso).”

18. Próba ośmieszenia w III RP kartek, bo „oczywiście nie wszystkim w PRL przysługiwały identyczne przydziały produktów, bo byli lepsi i gorsi, specjalne względy” jest zwykłym wprowadzaniem w błąd: Lekarze uznawali, że górnik potrzebuje więcej mięsa niż matematyk, służby mundurowe otrzymywały kartki zaopatrzenia mundurowego, co jest przecież stosowane i w kapitalizmie. Kobiety, które w PRL często nie pracowały, też otrzymywały kartki, chyba, że zgłosiły, że przebywają za granicą ponad 30 dni.

Mylące jest zdanie, że „kartki upoważniały *jedynie* do zakupu towarów”, ponieważ był wolny rynek. Tu chodziło o mniejsze ceny – to się pomija. Robotnicy w r. 1976 palili komitety PZPR za to, że PZPR nie dbała o robotników i chciała urynkować ceny żywności. Robotnicy nie walczyli o kapitalizm, o podstawową wartość dla kapitalizmu, tzn. o rynek.

19. Funkcjonował legalny i nielegalny bardzo powszechny system handlu kartkami. Popularne zwłaszcza były kartki na benzynę, papierosy, alkohol, ponieważ kobiety nie chciały, aby takie produkty kupować. Były osoby, zwykle niepracujące, potrzebujące sobie pogadać, które za ustalone wynagrodzenie stały w kolejce i kupowały produkty dla innych, ale to był margines. Przed sklepami

często zawiązywały się także komitety kolejkowe, które próbowały sprawnie i sprawiedliwie zorganizować nabycie dotowanych produktów, ale z tego nie korzystali naukowcy, ludzie pracujący, drukarze prasy podziemnej, chyba że chodziło o kolportaż bibuły.

**20. Istnienie reglamentacji nie przysparzało problemów większych niż 500+, 800+, 300 na wyprawkę itd. Z tego powodu nie dążono do zniesienia systemu kartek. Z powodu powstania równowagi w podaży, to 1 lutego 1983 roku zaprzestano stosowania kartek na proszek do prania, papier toaletowy i mydło. W kwietniu 1983 zlikwidowano kartki na alkohol, papierosy i cukierki. W marcu 1985 zaprzestano dotowania mąki, waty i części przetworów zbożowych. W czerwcu 1985 zrezygnowano z kartek na masło oraz tłuszcze zwierzęce i roślinne (smalec, słonina, margaryna). W listopadzie 1985 – z kartek na cukier. 1 czerwca 1986 skreślono z listy towarów kartkowych kaszę manną. 1 marca 1988 dotowanie (nie reglamentacja, tylko dotowanie) nie dotyczyła już czekolady i wyrobów czekoladowych. Z kolei 1 stycznia 1989 zniknęły kartki na benzynę. Od 1 lutego 1986 roku obowiązywała wolna sprzedaż mięsa w ośmiu województwach, a kartki na mięso na terenie całego kraju zniesiono 1 sierpnia 1989 (rząd Mieczysława Rakowskiego).**